

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Krzysztof Górski</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Leon Miroszewski</b> <b>SSA Halina Zarzeczna</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>St. sekr. sąd. Marta Osińska</b>

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa P. N.**

**przeciwko W. T.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 1 lutego 2019 r. sygn. akt I C 900/16**

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Leon Miroszewski SSA Krzysztof Górski SSA Halina Zarzeczna**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 7 lipca 2016 r. powódka P. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego W. T. na jej rzecz kwoty 87.200 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwot: 58.000 zł od dnia 3 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie; 29.200 zł od dnia 21 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w pełnej stawce w wysokości prawem przepisanej lub według spisu kosztów, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 września 2016 r. pozwany W. T. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego W. T. na rzecz powódki P. N. kwotę 35.847,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 16.239,88 zł od dnia 3 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; a także wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 19.607,37 zł od dnia 21 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od powódki P. N. na rzecz pozwanego W. T. kwotę 1.309,09 zł tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od powódki P. N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie z roszczenia zasądzonego w punkcie I. kwotę 4.302,93 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazał pobrać od pozwanego W. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.990,17 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VI. zwrócił pozwanemu W. T. kwotę 500 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka P. N. jest córką D. N.. W 2009 r. D. N. złamał nogę. W związku z tym, iż nie powrócił do pełnej sprawności, postanowił przekazać swoje gospodarstwo rolne dzieciom. Jedynie powódka przystała na propozycję ojca i w 2010 r. podjęła decyzję o rozpoczęciu prowadzenia działalności rolniczej i stopniowym przejmowaniu od niego gospodarstwa rolnego. Powódka nie zrezygnowała jednak z dotychczasowego zatrudnienia w przedszkolu.

Z uwagi na to, iż P. N. nie posiadała wykształcenia rolniczego, jeszcze w 2010 r. rozpoczęła naukę w Szkole Policealnej w K. na kierunku technik agrobiznesu. W dniu 31 sierpnia 2012 r. powódka otrzymała dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie technik agrobiznesu.

W dniu 9 czerwca 2010 r. D. N. wraz z żoną B. N. darowali powódce nieruchomość położoną w miejscowości O., gmina D., powiat (...), województwo (...), w której skład wchodziły działki numer (...), dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Darowaną powódce nieruchomość stanowiły grunty rolne niezabudowane o łącznym obszarze 9,87 ha, które dotychczas wchodziły w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez D. N..

Powódka rozpoczęła działalność m.in. w zakresie hodowli bydła oraz uprawy gruntów rolnych. W ramach prowadzonej działalności rolniczej powódka brała udział w programie Młody Rolnik, a także otrzymywała dopłaty bezpośrednie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W związku z udziałem w programie Młody Rolnik powódka potrzebowała powiększyć obszar swojego gospodarstwa rolnego. Z uwagi na to P. N. wraz z ojcem, po sugestiach ze strony pracownika Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zdecydowali się na zwarcie pomiędzy sobą dwóch umów dzierżawy dotyczących gruntów rolnych, które pozostawały nadal własnością D. N., nie będąc objęte ww. umową darowizny.

W dniu 30 marca 2011 r. powódka oraz D. N. zawarli dwie umowy dzierżawy o następującej treści:

1. „Ja D. N. właściciel gruntów działek (...), legitymujący się dow. osob. seria (...) wydzierżawiam na okres lat 10, w chwili o powierzchni łącznej ok 7,03 ha, P. N. legitymującej się dowodem osobistym seria (...). Jednocześnie ustalamy, że dopłaty obszarowe za ww. grunty pobierać będzie dzierżawca”. Pod treścią umowy widnieją podpisy:

„Wydzierżawiający D. N.” oraz „Dzierżawca: P. N.”, ponadto na umowie odnotowano miejsce i datę jej zawarcia: „O. 30. III. 2011 r.”;

2. „Ja D. N. właściciel gruntów działek nr (...) o łącznej powierzchni 8,44 ha, legitymujący się dowodem osobistym seria (...) wydierżawiam na okres lat 15 P. N. legitymującej się dowodem osobistym seria (...). Jednocześnie ustalamy, że dopłaty obszarowe za ww. grunty pobierać będzie dzierżawca. Czynnosc dzierżawy ustalamy w wysokości 2 q żyta konsumpcyjnego za 1 ha, plus należność za podatek gruntowy.” Pod treścią umowy widnieją podpisy: „Wydierżawiający D. N. dnia 30.03.2011 r.” oraz „Dzierżawca: 30. III. 2011 r. P. N.”.

Pierwsza umowa została zawarta w siedzibie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, druga zaś w domu rodzinnym powódki. Druga umowa obejmowała grunty, na których znajdowały się budynki gospodarcze niezbędne do hodowli bydła. Powódka miała zamiar przedłożyć ją w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, po pięciu latach, to jest po zakończeniu programu Młody Rolnik.

Po zawarciu umów dzierżawy obszar gospodarstwa rolnego powódki zwiększył się do 25,34 ha. Powódka nie ma prawa jazdy na ciągnik rolniczy. W prowadzeniu działalności – pracach polowych, powódce pomagali ojciec D. N., brat S. N. oraz sąsiedzi m.in. A. K., S. Ł. oraz pan W.. Na powódce ciążyły koszty prowadzenia działalności rolniczej, ponadto to ona podejmowała decyzje, co i na którym gruncie zasiać, a także wchodziła w porozumienia z sąsiadami A. K. i S. Ł. w zakresie zakupu materiałów siewnych, nawozów czy środków ochrony roślin. Opłacała podatki związane z własnością wydierżawionych nieruchomości. Płatność z tytułu czynszu dzierżawnego powódka i D. N. rozliczali raz w roku przed świętami Bożego Narodzenia.

W 2011 r. powódka deklarowała do płatności bezpośrednich przyznawanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa następujące działki: (...). Powódka otrzymała płatność w wysokości 4.643,56 zł.

W 2012 r. powódka deklarowała do płatności bezpośrednich przyznawanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa następujące działki: (...) Powódka otrzymała płatność w wysokości 12.508,66 zł.

W 2013 r. powódka deklarowała do płatności bezpośrednich przyznawanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa następujące działki: (...). Powódka otrzymała płatność w wysokości 24.336,38 zł.

W drugiej połowie 2011 r. D. N. zaczął mieć problemy finansowe skutkujące brakiem spłaty zobowiązań wobec jego kontrahentów i wierzycieli.

Pozwem z dnia 15 listopada 2011 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od D. N. i B. N. kwoty 24.347,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 października 2011 r. i kosztami sądowymi. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I Nc 3210/11. Nakaz zapłaty w tej sprawie został wydany 3 lutego 2012 r. Postanowieniem z dnia 29 lutego 2012 r. nakazowi zapłaty nadano klauzulę wykonalności.

Pozwem z dnia 7 grudnia 2011 r. wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie (...) z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od D. N. i B. N. kwoty 3.657,53 zł wraz z odsetkami umownymi od dnia 7 grudnia 2011 r. i kosztami sądowymi. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt Nc-e 1768852/11. Nakaz zapłaty w tej sprawie został wydany 10 lutego 2012 r. i doręczony pozwanym w dniu 16 lutego 2012 r. Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2012 r. nakazowi zapłaty nadano klauzulę wykonalności.

W dniu 26 marca 2012 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. J. wniosek o wszczęcie egzekucji przysługujących jej wierzytelności przeciwko D. N. i B. N.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt Km 723/12, a komornik podjął czynności zmierzające do wyegzekwowania wierzytelności. Pismem z dnia 6 maja 2013 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. w celu przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości i ruchomości dłużników. Postanowieniem z dnia 14 maja 2013 r.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. J. przekazał sprawę zgodnie z wnioskiem wierzyciela. Sprawa przeciwko D. N. i B. N. została zarejestrowana pod sygn. akt Km 589/13.

Pismem z dnia 29 listopada 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. zawiadomił dłużników o terminie opisu i oszacowania nieruchomości położnych w miejscowości O., dla których Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgi wieczyste nr (...).

W dniu 10 stycznia 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. w sprawie z wniosku (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. i innym przeciwko dłużnikom D. N. i B. N. dokonał opisu i oszacowania nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą o nr (...) tj. nieruchomości rolnej niezabudowanej stanowiącej działki numer (...) położonej w miejscowości O. o powierzchni 5,7300 ha.

W protokole opisu i oszacowania nieruchomości stwierdzono, iż jest ona obciążona hipoteką umowną łączną w kwocie 180.000 zł na rzecz Banku (...), Oddział Regionalny w S.; osobą, w posiadaniu której znajduje się nieruchomość, jest D. N.; zgłoszono prawa do nieruchomości tj. wszczęcie egzekucji na rzecz: (...) z siedzibą w P. (Km 589/13), J. J. (Km 464/13), (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (Km 587/13), (...) z siedzibą w G. (Km 865/13) i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. (Km 797/13).

Pismem z dnia 4 marca 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. przesłał dłużnikom - D. N. i B. N. obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Pismo zostało odebrane przez D. N. w dniu 5 marca 2014 r.

W dniu 21 marca 2014 r. w Sądzie Rejonowym w Myśliborzu pod sygn. akt I Co 1020/13 w sprawach egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. z udziałem wierzycieli: (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (Km 589/13), (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. (Km 797/13), (...) z siedzibą w G. (Km 865/13), (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (Km 587/13), J. J. (Km 464/13), (...) Funduszu Inwestycyjnego (...) z siedzibą w W. (Km 878/13) a ponadto wierzyciela hipotecznego Banku (...) S.A. Oddział Regionalny w S., odbyło się posiedzenie jawne w przedmiocie I licytacji nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgi wieczyste (...) (działki numer (...)), (...) (działki nr (...)), (...) (działki nr (...)), (...) (działki nr (...)) stanowiących własność dłużników D. N. i B. N..

Na posiedzenie nie stawili się wierzyciele ani dłużnicy, którzy o jego terminie zostali zawiadomieni prawidłowo, stawili się natomiast licytanci, w tym pozwany W. T.. Co do nieruchomości objętych księgami wieczystymi nr (...) (tj. działek numer (...)) i (...) (tj. działki nr (...)) licytację wygrał pozwany W. T.. Komornik pouczył licytantów o treści przepisów zawartych w art. 999 i 1000 k.p.c. Na tym samym posiedzeniu Sąd nadzorujący postępowanie egzekucyjne z nieruchomości udzielił licytantom przybicia. Przewodniczący pouczył obecnych o prawie, sposobie i terminie do wniesienia zażalenia na postanowienie udzielające przybicia.

Powódka dowiedziała się o przeprowadzeniu licytacji już po jej zakończeniu.

W toku postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, w tym ani w protokole opisu i oszacowania nieruchomości, ani podczas licytacji mającej miejsce w dniu 21 marca 2014 r., nie ujawniono praw powódki wynikających z umów dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. Informacje te nie zostały również ujawnione w księdze wieczystej nieruchomości. D. N. poinformował Sąd Rejonowy w Myśliborzu o wydzierżawieniu nieruchomości objętej księgą wieczystą (...), w której skład wchodziły działki gruntu nr (...), dopiero pismem z dnia 21 września 2015 r.

W dniu 28 marca 2014 r. pozwany W. T. zorał dzierżawione przez powódkę działki rolne nr (...), na których znajdowała się uprawa lucerny mieszańcowej w trzecim roku użytkowania, którą powódka miała zamiar przeznaczyć na paszę dla hodowanego przez siebie bydła. Następnie pozwany zasiał na ww. działkach pszenicę jarą odmiana Kokska, wykosił ją i zebrał plon.

W dniach 1-2 kwietnia 2014 r. pozwany W. T. zaorał część dzierzawionej przez powódkę działki rolnej nr (...), na której znajdowały się krzaki malin przeznaczone do rozsadzenia. Następnie pozwany zasiał na ww. działce pszenicę jarą odmiana Koksa, wykosił ją i zebrał plon.

W dniu 30 maja 2014 r. D. N. przystąpił do koszenia żyta ozimego znajdującego się na dzierzawionej przez powódkę działce rolnej nr (...). Powódka miała zamiar przeznaczyć zebrane żyto na kiszonkę dla hodowanego przez siebie bydła. Po wykoszeniu zboża, D. N. przystąpił do rolowania go w baloty. W połowie pracy na gruncie zjawiała się zawiadomiona przez pozwanego Policja oraz sam pozwany, a następnie powódka i jej matka. Na skutek działań pozwanego, w tym interwencji Policji powódce uniemożliwiono zabranie już zrolowanych 25 balotów żyta, a także zrolowanie i zabranie pozostałego na gruncie zboża. Miało to miejsce w dniu 2 czerwca 2014 r.

Ponadto w dniu 14 lipca 2014 r. pozwany W. T. wykosił i zebrał plon pszenżyta ozimego z dzierzawionej przez powódkę działki rolnej nr (...), a w dniu 26 lipca 2014 r. wykosił i zebrał plon pszenicy ozimej z dzierzawionych przez powódkę działek rolnych nr (...), z których powódka miała zamiar zebrać, nadto w tych dniach zgarnął z wydzierżawianego przez powódkę gruntu słomę.

W związku z działaniami podejmowanymi przez pozwanego powódka wzywała Policję, a ponadto informowała pozwanego o tym, że jest dzierzawcą gruntów rolnych. Pozwany nie reagował na wezwania do zaprzestania swoich działań.

Pismem z dnia 30 maja 2014 r. D. N. zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Myśliborzu z wnioskiem o wyjaśnienie przyczyn zaniechania podjęcia przez Komisariat Policji w D. czynności w sprawie zniszczenia plantacji wieloletniej lucerny. W piśmie tym D. N. wskazał, że jest właścicielem Gospodarstwa Rolnego położonego we wsi O., i że część gruntów została wydzierżawiona córce P. N. w placówce ARiMR w S. przy ulicy (...). Podkreślił, że córka w miesiącu marcu br. zgłosiła zniszczenie uprawy (przeoranie) przez p. T.. Wobec braku odpowiedzi z Komisariatu Policji w D. zwrócił się do Prokuratury jako właściciel gruntów o wyjaśnienie sprawy w trybie pilnym. Dodatkowo podkreślił, że w dniu 21 marca 2014 miała odbyć się licytacja komornicza jego gruntów, która w dniu 21 marca 2014 r. odbyła się. Wskazał, że do chwili obecnej jest prawowitym właścicielem gruntów. Na działce nr (...) o powierzchni 0,26 ha pan T. zniszczył przeorując uprawę wieloletnią maliny P. (o powierzchni około 0,10 ha).

Pismem z dnia 3 czerwca 2014 r. skierowanym do Komendy Powiatowej Policji w M. powódka P. N. wniosła o ściganie pozwanego W. T. w związku z popełnieniem przez niego na jej szkodę przestępstwa uszkodzenia mienia w dniach 28 marca 2014 r. oraz 2 czerwca 2014 r. na działkach nr (...) obręb O. gmina D.. W piśmie tym powódka wskazała, iż jest właścicielką gospodarstwa rolnego położonego we wsi O. woj. (...); część gruntów, które użytkuje wydzierżawiła w roku 2011 od ojca D. N.; a od 2011 roku grunty na działkach nr (...) pozostają pod jej jurysdykcją, bowiem do dnia dzisiejszego nie została jej wypowiedziana przez ojca umowa dzierżawy (obowiązująca przez okres 10 lat od podpisania); w dniu 21 marca 2014 r. miała odbyć się licytacja komornicza gospodarstwa D. N., o której powódka jako dzierżawca nie została powiadomiona. W dalszej kolejności powódka wskazała, że „na wspomnianych działkach nr (...) w obrębie wsi O. o łącznej powierzchni 2.02 ha miała zasianą w uprawie wieloletniej lucernę mieszańcową. Z uwagi na profil prowadzonego gospodarstwa była to podstawowa karma dla moich zwierząt (bydła). W dniu 28 marca 2014 r. pan T. przeorał te uprawę. Powódka podniosła w piśmie, iż chciała zgłosić powyższą sprawę na Policję, ale policjant, który z nią rozmawiał, sporządził jedynie notatkę służbową i nie pouczył jej o konieczności złożenia wniosku o ściganie, nie była również informowana o dalszym losie sprawy.

Ponadto powódka wskazała, iż w dniu 30.05.2014 r na działce nr (...) obręb O. gmina D. o powierzchni 2.92 wykosiła żyto z przeznaczeniem na sianokiszonkę dla bydła. Po stracie plantacji lucerny była zmuszona przeznaczyć żyto na paszę. Podjęta przez ojca i brata powódki w dniu 02.06.2014 próba zrolowania żyta w baloty, przy czym powódka została poinformowana, że na jej działkę przybył najpierw p. T., który zdewastował zrolowane już żyto. Przybyła na wezwanie pozwanego policja zatrzymała ojca powódki, którego zabrano na badanie trzeźwości do Komisariatu w D.. Zrolowane baloty nie nadawały się do zakiszenia, a żyto, które nie zostało zrolowane nie nadaje się już na sianokiszonkę.

Pismem z dnia 7 czerwca 2014 r. powódka zwróciła się o udzielenie jej pomocy w sprawie do prezesa partii politycznej (...) J. K., którego Biuro Prezydenckie poinformowało powódkę, że zwrócono się o zbadanie opisanych przez nią wątków do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do powódki z prośbą o przesłanie dokumentów dotyczących postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko D. N., a ponadto wyjaśnił konsekwencje prawomocnego zakończenia postępowania egzekucyjnego oraz poinformował ją o treści przepisów dotyczących jej sytuacji prawnej.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt I Co 1020/13, Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawach egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu Z. W. z udziałem wierzycieli: (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (Km 589/13), (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. (Km 797/13), (...) z siedzibą w G. (Km 865/13), (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (Km 587/13), J. J. (Km 464/13), (...) Funduszu Inwestycyjnego (...) z siedzibą w W. (Km 878/13) a ponadto wierzyciela hipotecznego Banku (...) S.A. Oddział Regionalny w S. dotyczących nieruchomości, dla której Sądu Rejonowego w Myśliborzu prowadzi KW (...), KW (...), KW (...), KW (...) dłużnika D. N. postanowił:

I. przysądzić własność nieruchomości rolnej niezabudowanej stanowiącej działki numer (...) o powierzchni 5,7300 ha położonej w O., dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą (...) na rzecz W. T. za cenę 104.000 zł, która została zapłacona gotówką,

II. przysądzić własność nieruchomości gruntowej stanowiącej działki numer (...) o powierzchni 4,2344 ha, położonej w O., dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą (...) na rzecz A. K., za cenę 144.000 zł, która została zapłacona gotówką,

III. przysądzić własność nieruchomości gruntowej stanowiącej działki numer (...) o powierzchni 3,6000 ha, położonych w O., dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą (...) na rzecz W. T. za cenę 121.000 zł, która została zapłacona gotówką.

IV. dłużnik ma obowiązek wydania nieruchomości nabywcom.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł D. N..

Pismem z dnia 24 czerwca 2014 r. powódka oraz D. N. wezwali pozwanego W. T. do zapłaty w terminie 7 dni łącznej kwoty 58.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie należących do P. N. upraw rolnych dokonanych: w dniu 28 marca 2014 r. znajdującej się na działkach nr (...) (2,02 ha) obręb O. gmina D. uprawy lucerny mieszańcowej przeznaczonej na paszę dla zwierząt poprzez jej zaoranie, a tym samym całkowite zniszczenie zbioru, przy czym był to trzeci rok uprawy lucerny gwarantujący zbiór 4 pokosów, wartość jednego pokosu z powyższego arealu szacunkowo wynosi co najmniej 10.000 zł, tym samym wartość utraconych 4 pokosów wynosi 40.000 zł; w dniu 2 czerwca 2014 r. znajdującego się na działce nr (...) (2,92 ha) obręb O., gmina D. skoszonego żyta poprzez uniemożliwione zabrania zrolowanych ok. 25 szt. balonów oraz zrolowanie pozostałego skoszonego żyta i jego zabranie pozostałych, przez co stały one nieprzydatne do wykorzystania zgodnie ze swoim przeznaczeniem na kiszonkę dla bydła, oraz zniszczenie dwóch rzędów malin przeznaczonych na rozsadzenie o wartości 3.000 zł. W wezwaniu wskazano, iż źródłem obowiązku zapłaty odszkodowania są czyny niedozwolone, których dopuścił się pozwany. Pismo zostało odebrane przez pozwanego w dniu 25 czerwca 2014 r.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014 r. skierowanym do pozwanego W. T. powódka oraz D. N. ponowili swoje wezwanie do zapłaty kwoty 58.000 zł, a ponadto wezwali pozwanego do zapłaty kwot: 22.500 zł tytułem bezprawnego skoszenia i zagarnięcia z ich gruntu o powierzchni 2,5 ha w dniu 26 lipca 2014 r. pszenicy w ilości 30 ton, w kwocie 750zł/tona (cena średniej krajowej ceny skupu pszenicy); 2.500 zł tytułem bezprawnego skoszenia i zagarnięcia z ich gruntu o powierzchni 0,5 ha w dniu 14 lipca 2014r. pszenżyta w ilości 5 ton, w kwocie 500 zł/tona (cena średniej krajowej ceny skupu pszenżyta); 4.200 zł tytułem bezprawnego skoszenia i zagarnięcia z ich gruntu o powierzchni 3 ha w dniu

14 lipca 2014 r. i 26 lipca 2014 r. słomy w ilości 30 ton, w kwocie 140 zł/tona (średnia cena sprzedaży słomy). W konsekwencji powyższego powódka oraz D. N. wezwali pozwanego W. T. do zapłaty w terminie 7 dni łącznej kwoty 87.200 zł. Pismo zostało odebrane przez pozwanego w dniu 13 sierpnia 2014 r.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt: II W 1215/14 Sąd Rejonowy w Myśliborzu na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.o.w. umorzył postępowanie w sprawie o wykroczenie z art. 156 § 1 k.w. przeciwko obwinionej P. N..

W powyższym postępowaniu powódka P. N. została obwiniona o to, że w okresie od 29 maja 2014 r. do 31 maja 2014 r. w miejscowości O. na działce rolnej nr (...) dokonała zniszczenia zasiewów poprzez wykoszenie 2,91 ha żyta na szkodę pozwanego W. T.. Umarzając postępowanie Sąd stwierdził, iż w zachowaniu obwinionej brak jest znamion czynu zabronionego, a obwiniona w okresie od 29 do 31 maja 2014 r. była uprawniona do wykoszenia zasiewów znajdujących się na działce nr (...), a co za tym idzie na szkodę W. T. nie zostało popełnione żadne wykroczenie.

Decyzją nr (...) z dnia 12 marca 2015 r. Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w D. po rozpatrzeniu wniosku o przyznanie pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) na rok 2014, przyznał powódce P. N. płatność ONW na rok 2014 w łącznej wysokości 3.051,95 zł. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż w dniu 15 maja 2014 r. do Biura Powiatowego ARiMR wpłynął wniosek o przyznanie płatności ONW na rok 2014 złożony przez P. N.. We wniosku zadeklarowana została powierzchnia 25,36 ha, obejmująca działki nr (...).

Ponadto decyzją nr (...) z dnia 16 marca 2015 r. Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w D., po rozpatrzeniu wniosku o przyznanie płatności na rok 2014, przyznał powódce P. N. jednolitą płatność obszarową na rok 2014 w wysokości 15.436,89 zł; odmówił przyznania powódce P. N. płatności do upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych i nałożył sankcję w wysokości 461,79 zł; przyznał powódce P. N. kwotę z tytułu zwrotu dyscypliny finansowej w wysokości 151,37 zł. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż w dniu 15 maja 2014 r. do Biura Powiatowego ARiMR wpłynął wniosek o przyznanie płatności na rok 2014 złożony przez P. N. i zadeklarowana została z tytułu jednolitej płatności obszarowej (zwanej dalej płatnością JPO) powierzchnia 25,36 ha obejmująca wymienione powyżej działki, natomiast z tytułu specjalnej płatności obszarowej do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych (zwanej dalej płatnością ST) powierzchnia 0,83 ha.

W uzasadnieniach obu decyzji wskazano, iż toku rozpoznawania wniosków został wykryty konflikt kontroli krzyżowej dotyczący działek ewidencyjnych nr (...) położonych w województwie (...), powiat (...), gmina D., obręb O.. W dniu 11 lipca 2014 r. W. T. złożył oświadczenie, w którym podniósł, iż również użytkuje działki gruntu nr (...). W gospodarstwie rolnym P. N. zostały przeprowadzone czynności kontrolne, a ponadto przeprowadzono rozprawę. Pismem z dnia 21 listopada 2014 r. powódka oświadczyła, iż na mocy umów dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. jest dzierżawcą gruntów o nr: (...), zaś ich właścicielem jest D. N.. Do ww. pisma powódka załączyła dwie umowy dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. Ponadto pismem z dnia 8 grudnia 2014 r. powódka przedłożyła wykaz czynności wykonanych w okresie wegetacji 2013/2014 r. na działkach (...).

W uzasadnieniach obu decyzji wskazano ponadto, iż w sprawie o przyznanie płatności z tytułu ONW rozstrzyganej przed organami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie ma znaczenia ustalenie tytułu prawnego do użytkowania spornych gruntów, bowiem w świetle utrwalonego orzecznictwa Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, w oparciu o obowiązujące przepisy ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, dla uzyskania płatności bezpośrednich nie wystarczy być posiadaczem działek rolnych w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, ale ponadto należy je rolniczo użytkować, niezależnie czy w dobrej czy w złej wierze. Na podstawie protokołu z rozprawy jak również dostarczonych przez strony postępowania wykazów zabiegów agrotechnicznych ustalił, iż działki gruntu nr (...) położone w województwie (...), powiat (...), gmina D., obręb O. stanowiły element współposiadania, gdyż użytkowane były zarówno przez P. N. jak również przez W. T., natomiast działka gruntu nr (...) w całości użytkowana była przez W. T.. Przy czym organ stwierdził, iż w przypadku działek nr (...) posiadanie tychże działek przez P. N. i W. T. miało charakter tymczasowego posiadania, zaś posiadanie gruntu rolnego warunkującego uzyskanie płatności powinno mieć charakter trwały. Z uwagi na powyższe okoliczności organ

wyłączył wymienione wyżej działki z płatności z tytułu JPO, a działka gruntu nr (...) została wykluczona z postępowania o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

W konsekwencji powyższego powódce P. N. przyznano płatność od obszaru ONW strefa nizinna w wysokości 3.051,95 złotego za obszar o powierzchni 17,05 ha (decyzja nr (...) z dnia 12 marca 2015 r.), a ponadto jednolitą płatność obszarową w wysokości 15.436,89 zł również za obszar 17,05 ha oraz zwrot dyscypliny finansowej w wysokości 151,37 zł (decyzja nr (...) z dnia 16 marca 2015r.). Odmawiając przyznania powódce P. N. płatności do upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych organ stwierdził, iż zadeklarowana przez powódkę powierzchnia tych upraw wynosiła 0,83 ha, zaś stwierdzona przez organ powierzchnia wynosiła 0 ha. Z uwagi na powyższą różnicę powódka została obciążona sankcją.

W dniu 20 marca 2015 r. powódka wniosła odwołanie od decyzji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w D. z dnia 12 marca 2015 r. i 16 marca 2015r. Dnia 2 czerwca 2015 r. Dyrektor (...) Oddziału Regionalnego ARiMR w S. decyzją nr (...) uchylił zaskarżoną decyzję Kierownika Biura Powiatu ARiMR w D. nr (...) w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ponadto tego samego dnia Dyrektor (...) Oddziału Regionalnego ARiMR w S. decyzją nr (...) uchylił zaskarżoną decyzję Kierownika Biura Powiatu ARiMR w D. nr (...) w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt: Ds. 117/15 prokurator Prokuratury Rejonowej w Myśliborzu umorzył dochodzenie w sprawie zniszczenia mienia w postaci uprawy lucerny, żyta, pszenżyta, pszenicy, bel z żytem, dwóch rzędów malin oraz słomy na szkodę powódki P. N. przez pozwanego W. T. tj. o czyny z art. 288 § 1 i 284 § 1 k.k. z uwagi na brak znamion czynów zabronionych.

W uzasadnieniu prokurator wskazał, iż przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do przyjęcia, aby w niniejszej sprawie doszło do popełnienia czynów z art. 288 § 1 k.k. i art. 284 § 1 k.k. przez W. T.. Wskazał, że dla bytu występku z art. 288 § 1 k.k. niezbędnym jest ustalenie, iż jego sprawca działa umyślnie z zamiarem uszkodzenia lub zniszczenia mienia. Przystępstwa tego nie można popełnić nieumyślnie (z lekkomyślności lub niedbalstwa). Jak wynika z zeznań W. T. działał on w pełnym przekonaniu, że grunty nabyte w toku postępowania egzekucyjnego stanowiły już jego własność.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt II Cz 791/15 Sąd Okręgowy w S. oddalił zażalenie D. N. na postanowienie Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn. akt I Co 1020/13.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy stwierdził, iż postanowienie o przysądzeniu własności z dnia 17 czerwca 2014 r. zostało wydane przez Sąd Rejonowy w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Wskazano, iż co prawda w dniu 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawie I C 225/14 z powództwa D. N. przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego postanowił udzielić zabezpieczenia roszczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Myśliborzu L. W. w sprawie sygn. akt Km 39/14 do czasu prawomocnego zakończenia postępowania I C 225/14, jednakże co do nieruchomości, które są przedmiotem postanowienia o przysądzeniu własności, toczyła się również egzekucja z wniosku innych wierzycieli i co do tych wierzycieli egzekucja z nieruchomości nie została zawieszona. W związku z powyższym komornik zasadnie podejmował dalsze czynności egzekucyjne w postępowaniach, które nie były zawieszane, a wstrzymał się z podejmowaniem czynności w postępowaniu pod sygn. akt Km 39/14, każdy z wierzycieli egzekwuje bowiem swoje należności na podstawie innego tytułu wykonawczego i bez znaczenia jest tu, że egzekucja skierowana jest do tych samych nieruchomości.

W dniu 20 sierpnia 2015 r. Kierownik Biura Powiatu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w D. wydał decyzję nr (...) w sprawie przyznania powódce P. N. płatności ONW na 2014 rok w łącznej wysokości 3.293,60 zł z sankcjami wynikającymi z różnicy powierzchni deklarowanej i stwierdzonej przez organ.

W dniu 20 sierpnia 2015 roku Kierownik Biura Powiatu ARiMR w D. wydał decyzję nr (...) w sprawie przyznania powódce P. N. jednolitą płatność obszarową na rok 2014 w wysokości 16.650,55 zł, odmówił przyznania powódce P.



N. płatności do upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych i nałożył sankcję w wysokości 461,79 zł; przyznał powódce P. N. kwotę z tytułu zwrotu dyscypliny finansowej w wysokości 177,31 zł.

W uzasadnieniu obu decyzji wskazano, iż działki nr (...) nie były w posiadaniu powódki na dzień 31 maja 2014 r., jak również nie przestrzegała ona wymogów przez cały rok kalendarzowy, wykluczając tym samym z płatności działki rolne zadeklarowane na ww. działkach ewidencyjnych o łącznej powierzchni 2,28 ha. W konsekwencji powyższego powódce P. N. przyznano płatność od obszaru ONW strefa nizinna w wysokości 3.293,60 zł za obszar o powierzchni 23,04 ha (decyzja nr (...)), a ponadto jednolitą płatność obszarową w wysokości 16.650,55 zł również za obszar 23,04 ha oraz zwrot dyscypliny finansowej w wysokości 177,31 zł (decyzja nr (...)). Odmawiając przyznania powódce P. N. płatności do upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych organ stwierdził, iż w oparciu o przeprowadzoną kontrolę na miejscu odmówiono przyznania płatności do upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych ze względu na brak rośliny kwalifikującej się do jej przyznania - zadeklarowana przez powódkę powierzchnia uprawy wynosiła 0,83 ha, zaś stwierdzona 0 ha.

W dniu 4 września 2014 r. na powyższe decyzje powódka złożyła odwołanie.

W 2015 r. powódka deklarowała do płatności bezpośrednich przyznawanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa następujące działki: (...). Powódka otrzymała płatność w wysokości 22.890,29 zł.

Decyzją nr (...) z dnia 15 marca 2016 r. Dyrektor (...) Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w S. utrzymał w mocy decyzję Kierownika Biura Powiatu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w D. nr (...) z dnia 20 sierpnia 2015 r.

Ponadto decyzją nr (...) z dnia 15 marca 2016 r. Dyrektor (...) Oddziału (...) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w S. utrzymał w mocy decyzję Kierownika Biura Powiatu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w D. nr (...) z dnia 20 sierpnia 2015 r.

W uzasadnieniach obu decyzji wskazano, iż: „koniecznym warunkiem uzyskania przez rolnika płatności jest m.in. posiadanie gruntów rolnych i utrzymywanie ich zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, którego dotyczy wniosek o przyznanie płatności (...). Sama więc możliwość władania gruntami rolnymi nie wystarczy, liczy się bowiem efektywne (rzeczywiste) w sensie gospodarczym korzystanie z gruntów, czyli faktyczne ich użytkowanie. Postępowanie wyjaśniające, przeprowadzone przez organ I instancji celem ustalenia faktycznego użytkownika zadeklarowanych działek rolnych, zmierzało nie do ustalenia właściciela, ale do ustalenia, kto i w jakim okresie był faktycznym użytkownikiem spornych gruntów, a co za tym idzie kumulatywne spełnienie wszystkich przesłanek do przyznania płatności określonych w § 2 rozporządzenia ONW.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż sporne grunty będące własnością Pana D. N., do dnia uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu (Sygn. akt I Co 1020/13) z dnia 17 czerwca 2014 roku, były wdzierżawione Pani P. N., która prowadziła w latach poprzednich na tych gruntach działalność rolniczą. (...) z punktu widzenia regulacji dotyczących przyznawania dopłat, nie ma znaczenia kwestia własności czy posiadania stwierdzonego dokumentami umowy własności/dzierżawy, lecz faktyczne władztwo nad nieruchomością i wykonywanie działalności rolniczej na nieruchomościach objętych wnioskiem, choćby to posiadanie było bezprawne czy niestwierdzone umową (...). Na spornych działkach nr (...) Pani P. N. wykonywała zabiegi na gruncie do końca marca 2014 roku. Strona była posiadaczem gruntów jedynie do końca marca 2014 roku (...) Posiadanie gruntu zostało skutecznie naruszone przez Pana W. T., a strona tego posiadania w żaden sposób nie przywróciła - jak również nie zanegowała tego naruszenia. Wyjaśnienia składane przez stronę względem deklaracji działki nr (...) również świadczą, iż działka ta po zniszczeniu na niej uprawy malin nie była przez stronę użytkowana rolniczo (...) organ II instancji, stwierdza, iż organ I instancji w sposób prawidłowy doszedł do wniosków, iż Pani P. N. nie spełniła jednego z podstawowych warunków ubiegania się o płatności zawartych w § 2 pkt 2 rozporządzenia ONW, a co za tym idzie wykluczył z możliwości przyznania płatności do działek nr (...) o łącznej powierzchni deklarowanej 2,28 ha.”.

Dodatkowo w uzasadnieniu decyzji nr (...) organ II instancji uznał, iż odmowa przyznania powódce P. N. płatności do upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych ze względu na brak rośliny kwalifikującej się do jej przyznania była prawidłowa.

Wartość starty odniesionej przez powódkę P. N. na skutek opisanych wyżej działań pozwanego W. T. związanych ze zniszczeniem lub zebraniem zasiewów na nieruchomościach położonych w O. ewidencyjnym O. stanowiących działki nr (...) wyniosła łącznie 35.847,25 zł, na co złożyła się: strata w uprawie lucerny z trawami na działkach o numerach (...) o wartości 7.234,88 zł, strata w uprawie żyta ozimego na działce o numerze (...) o wartości 6.718,62 zł, strata w uprawie pszenżyta ozimego na działce o numerze (...) o wartości 2.229,65 zł, strata w uprawie pszenicy ozimej na działkach o numerach (...) o wartości 14.434,91 zł, strata w uprawie malin na działce o numerze (...) o wartości 2.286,38 zł, strata w uprawie lucerny z trawami na działce o numerze (...) o wartości 2.942,81 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Jako podstawę prawną roszczenia Sąd Okręgowy wskazał art. 415 k.c. zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Sąd Okręgowy zauważył, że z twierdzeń i zarzutów podniesionych przez pozwanego w niniejszej sprawie wynikało, iż nie przeczy on temu, iż dopuścił się w 2014 r. zachowań określonych przez powódkę w pozwie, poprzez które dojdź miało do zniszczenia lub zebrania zasiewów na nieruchomościach położonych w O. ewidencyjnym O. stanowiących działki nr (...). Podjęta przez niego obrona skupiła się w zasadniczej części na podważeniu uprawnienia powódki do tychże zasiewów, a tym samym wykazania, iż nie posiadała ona legitymacji procesowej czynnej. Sąd Okręgowy nadto zauważył, że w przedmiocie popełnienia przez pozwanego przestępstwa polegającego na zniszczeniu i przywłaszczeniu upraw, które były prowadzone na ww. nieruchomościach, toczyło się postępowanie przygotowawcze, w toku którego zostało potwierdzone, iż pozwany dopuścił się działań, na które powoływała się powódka, postępowanie to umorzono natomiast nie z uwagi na fakt, iż pozwany takich czynów nie popełnił, lecz ze względu na to, iż czyny te zdaniem Prokuratora nie wyczerpywały znamion czynu zabronionego, albowiem nie popełniono ich umyślnie (vide postanowienie z 30 kwietnia 2015 r. k. 33-34).

Pozwany nie wypowiedział się wprost w zakresie dotyczącym przesłanek dochodzonego roszczenia w postaci winy i bezprawności opisanych wyżej jego zachowań, te zaś Sąd Okręgowy uznał za udowodnione. Zdaniem Sądu Okręgowego ich bezprawność jawiła się jako oczywista zważywszy na fakt, iż pozwany zniszczył lub zebrał zasiewy znajdujące się na nieruchomościach, które bezsprzecznie nie były jego własnością. Zachowania te miały miejsce w okresie po wydaniu przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawie o sygn. akt I Co 1020/13 (w której była nadzorowana egzekucja prowadzona z tych nieruchomości) postanowienia o udzieleniu przybicia, co nastąpiło na posiedzeniu w dniu 21 marca 2014 r., a przed uprawomocnieniem się postanowienia tegoż Sądu z 17 czerwca 2014 r. o przysądzeniu na rzecz pozwanego ich własności, co nastąpiło po oddaleniu zażalenia wywiedzonego przez D. N. przez Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt II Cz 791/15.

Sąd Okręgowy nadmienił przy tym, że niezależnie od tego, czy uznać za udowodniony fakt, iż prawo do zebrania plonów z tych zasiewów przysługiwało wówczas powódce, z całą pewnością nie był do tego uprawniony pozwany, bowiem nie był ich właścicielem, ani nie posiadał żadnego prawa do pobierania z nich pożytków.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacji tej nie zmieniło ustanowienie pozwanego zarządcą tych nieruchomości, co nastąpiło na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z 1 lipca 2014 r. (wzmianka o tym znajduje się w uzasadnieniu postanowienia Prokurator Prokuratury Rejonowej w Myśliborzu z dnia 30 kwietnia 2015 r. o umorzeniu dochodzenia o sygn. akt Ds. 117/15 - k. 33-34 i fakt ten jawił się bezsporny). Zgodnie z art. 935 § 1 k.p.c. zarządca zajętej nieruchomości obowiązany jest wykonywać czynności potrzebne do prowadzenia prawidłowej gospodarki. Ma on prawo pobierać zamiast dłużnika wszelkie pożytki z nieruchomości, spieniężać je w granicach zwykłego zarządu oraz prowadzić sprawy, które przy wykonywaniu takiego zarządu okażą się potrzebne. Z przepisu tego wynika uprawnienie zarządcy nieruchomości ustanowionego w toku postępowania egzekucyjnego do pobierania tylko takich pożytków z nieruchomości, które przypadałyby dłużnikowi (użyto w nim bowiem sformułowanie zamiast dłużnika). Nie mógł

natomiast zgodnie z prawem zatrzymać dla siebie pożytków przypadających innej osobie, w tym przypadku dzierżawcy nieruchomości, którą wówczas pozostała powódka.

Co więcej Sąd Okręgowy zauważył, że z treści art. 935 § 1 k.p.c. wyraźnie wynika, iż uprawnienie zarządcy do pobrania pożytków przypadających dłużnikowi tylko w ramach zwykłego zarządu nieruchomością i w żadnej mierze nie ma on prawa zatrzymać zysków ze sprzedaży tych pożytków dla samego siebie.

To wszystko w ocenie Sądu Okręgowego oznaczało, iż zachowania pozwanego podjęte w dniach 28 marca 2014 r., 1-2 kwietnia 2014 r., 2 czerwca 2014 r., 14 lipca 2014 r. i 26 lipca 2014 r., o których mowa w pozwie, nosiły cechę bezprawności.

Sąd Okręgowy uznał również, iż powyższe działania były zawinione przez pozwanego. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że odmiennie niż w przypadku przestępstwa kwalifikowanego z art. 288 i 284 k.k., o które pozwany ostatecznie nie został oskarżony, po umorzeniu prowadzonego w tym przedmiocie dochodzone pod sygn. akt Ds. 117/15, roszczenie o odszkodowanie powstanie również w razie stwierdzenia nieumyślności. Dla stwierdzenia omawianej przesłanki wystarczyło ustalenie przez Sąd, iż pozwany wiedział lub przy zachowaniu zwykłej ostrożności mógł się dowiedzieć, iż nie przysługuje mu prawo do zniszczenia lub zbioru zasiewów istniejących na nieruchomościach oznaczonych w pozwie, a mimo to tak uczynił.

W zakresie dotyczącym działań pozwanego podjętych w dniach 28 marca 2014 r., 1-2 kwietnia 2014 r., 2 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy zauważył, iż został on prawidłowo pouczone przez organy egzekucyjne o treści regulacji, z których ewidentnie wynika, że do czasu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nie będzie on właścicielem wylicytowanych nieruchomości. W protokole posiedzenia licytacyjnego, które odbyło się w dniu 21 marca 2014 r. w Sądzie Rejonowym w Myśliborzu (k. 265-268) wpisano wzmiankę o pouczeniu licytantów przez Komornika o treści przepisów zawartych w art. 999 i 1000 k.p.c.

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w art. 999 § 1 k.p.c. ustawodawca wyraźnie przewidział, iż dopiero prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności przenosi własność na nabywcę i jest tytułem do ujawnienia na rzecz nabywcy prawa własności w katastrze nieruchomości oraz przez wpis w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów. Prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności jest tytułem wykonawczym do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nieruchomości i opróżnienia znajdujących się na tej nieruchomości pomieszczeń bez potrzeby nadania mu klauzuli wykonalności. W § 2 tego artykułu wskazano zaś, iż dopiero od chwili uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności na rzecz nabywcy należą do niego pożytki z nieruchomości.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że protokół z ww. posiedzenia jest dokumentem urzędowym, który - stosownie do art. 244 k.p.c. - dowodzi, iż pozwany został prawidłowo pouczone o tym, że do chwili uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nie będzie właścicielem nieruchomości wskazanych w pozwie i nie będzie mógł czerpać z nich pożytku dla samego siebie.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle tego wina pozwanego w dopuszczeniu się działań opisanych w pozwie z całą pewnością istniała i miała postać przynajmniej winy nieumyślnej (o ile nie umyślności).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że o braku winy mogłoby zadecydować ustanowienie pozwanego zarządcą nieruchomości na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z 1 lipca 2014 r. W ocenie Sądu Okręgowego nie potrzeba wiedzy prawniczej, lecz jest w stanie ocenić tak każda przeciętna osoba, iż ten kto jedynie pełni rolę zarządcy jakiegoś majątku, nie może wyłącznie na tej podstawie czerpać dla samego siebie zysków z pożytków z nieruchomości. Tym niemniej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy ustanowienie pozwanego zarządcą nastąpiło po doręczeniu mu pisma pełnomocnika powódki i D. N. z 24 czerwca 2014 r., z którego treści mógł powziąć on wiedzę o prawie przysługującym P. N. do wylicytowanych przez niego nieruchomości. Pismo to doręczono pozwanemu w dniu 25 czerwca 2014 r. (k.18v). Jeżeli nawet wówczas nie uzyskał on wglądu do treści umów dzierżawy, które zawarła powódka ze swym ojcem, na podstawie treści pisma z 24 czerwca 2014 r. mógł

powziąć wątpliwość co do zgodności z prawem swojego zachowania i wstrzymać się z dokonaniem dalszych czynności zmierzających do zniszczenia lub zaboru zasiewów na działkach wylicytowanych w dniu 21 marca 2014 r. do czasu wyjaśnienia tej wątpliwości, nawet przy uwzględnieniu tego, że został ustanowiony zarządcą (ten bowiem nie był uprawniony do pobrania pożytków za kogokolwiek innego niż za samego dłużnika).

Przy założeniu prawdziwości twierdzeń powódki przedstawionych w pozwie, iż była ona dzierżawcą ww. nieruchomości w okresie dokonania opisanych działań pozwanego, związek przyczynowy pomiędzy powyższymi bezprawnymi i zawinionymi zachowaniami W. T. a szkodą powódki jawił się dla Sądu Okręgowego jako oczywisty. Na skutek tych działań powódka utraciła bowiem możliwość otrzymania zysków z pożytków, jakie mogła zebrać z nieruchomości przekazanych jej w dzierżawie przez ojca.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że szkodę tak rozumianą należy zasadniczo utożsamiać z utraconymi korzyściami w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 361 k.c. (§ 1) zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, (§ 2) w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy o szkodzie powódki wywołanej zachowaniami pozwanego w kategoriach rzeczywistej straty można mówić jedynie w zakresie zniszczenia żyta ozimego zrolowanego w baloty w dniu 2 czerwca 2014 r. na działce nr (...), gdyż był to plon odłączony już od nieruchomości i jako taki stał się własnością powódki na podstawie art. 55 § 1 k.c. W pozostałym zakresie dotyczącym zasiewów jeszcze istniejących na nieruchomości, które bezprawnie skosił pozwany, szkodę stanowiły utracone korzyści, a więc to, co powódka byłaby w stanie zebrać z nieruchomości w okresie trwania umowy dzierżawy.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że niezależnie od charakteru szkody jej wartość wyrażona pieniędzmi i tak sprowadzała się do sum, które powódka mogła zarobić dokonując sprzedaży pożytków już odłączonych lub tych które zostaną odłączone od nieruchomości w 2014 r., pomniejszonych o koszty dokonania ich zbioru, gdyż te i tak musiałyby ponieść, powiększonych o dopłaty do produkcji rolnej które mogła uzyskać w ramach dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tak też wartość szkody została wyliczona w opinii biegłego z zakresu rolnictwa J. Ł., która została sporządzona w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że o rozmiarze szkody powódki, którą obowiązany był naprawić pozwany, nie mogły świadczyć bezpośrednio koszty, które powódka poniosła w ramach nakładów na ww. nieruchomości w celu uzyskania powyższych zbiorów (zakupu materiału siewnego nawożenia itp.). Te bowiem powódka i tak musiałyby ponieść w celu dokonania zasiewów i nie mogłyby domagać się ich zwrotu od kogokolwiek. Zgodnie z art. 55 § 2 k.c. uprawniony do pobierania pożytków może domagać się wynagrodzenia za nakłady jakie poczynił w celu uzyskania pożytków tylko wówczas, gdy dotyczy to nakładów, które zgodnie z prawem przypadłyby innej osobie, czyli nie takich które w realiach sprawy należałyby się samej powódce. Dowodzenie przez powódkę zakresu tego, jakie nakłady poczyniła, w niniejszym postępowaniu mogło być przydatne jedynie dla określenia stanu przedmiotowych zasiewów przez biegłego, który dokonywał wyceny wartości utraconych zysków z ich sprzedaży. Tak też kwestię tą ocenił biegły J. Ł. w opinii z lutego 2018r.

Sąd Okręgowy dokonał oceny tej opinii przy zastosowaniu wszelkich reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. i w kontekście pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, wyjaśnił wątpliwości wobec pierwotnej opinii wynikające z zarzutów wniesionych przez strony dopuszczając dowód z pisemnej opinii uzupełniającej, i na tej podstawie uznał opinię za dowód w pełni wiarygodny i na niej oparł swe rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że po wydaniu opinii uzupełniającej z lipca 2018 r. jedyne dodatkowe zarzuty wobec niej złożyła strona pozwana (pismo z 18 grudnia 2018 r.). Zasadzały się one przede wszystkim na stwierdzeniu, iż opinia ma charakter hipotetyczny, więc nie powinna stanowić wiarygodnego dowodu. Sąd Okręgowy nie podzielił powyższego zapatrywania, wskazując że z istoty wyceny wartości szkody obejmującej utracone korzyści wynika, że będzie ona oparta w znacznej mierze na założeniach hipotetycznych.

Po dokonaniu opisanej wyżej analizy zasadniczą kwestią wymagającą oceny Sądu Okręgowego było to, czy powódka w istocie posiadała legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem opartym na art. 415 k.c., której brak stanowił zasadniczy zarzut pozwanego.

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że prawo do otrzymania pożytków z nieruchomości, na których pozwany dokonał opisane wcześniej działania, powódka wywodziła z faktu, iż była ich dzierżawcą. Zgodnie z art. 693 § 1 i 2 k.c. przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz. Czynsz może być zastrzeżony w pieniądzu lub świadczeniach innego rodzaju. Może być również oznaczony w ułamkowej części pożytków.

W ocenie Sądu Okręgowego cechy przewidziane w tym przepisie spełniała z całą pewnością umowa dzierżawy dotycząca działek nr (...) (k. 26). Oznaczono w niej wysokość czynszu dzierżawnego, który będzie płacić powódka. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że sam brak określenia terminu płatności tego czynszu nie pozbawiał umowy cech przewidzianych w art. 693 k.c., bowiem zgodnie z art. 699 k.c. jeżeli termin płatności czynszu nie jest w umowie oznaczony, czynsz jest płatny z dołu w terminie zwyczajowo przyjętym, a w braku takiego zwyczaju - półrocznie z dołu.

W drugiej z umów dzierżawy dotyczącej działek nr (...) (k. 27) nie przewidziano obowiązku zapłaty czynszu. Sąd Okręgowy przypomniał jednak, że zgodnie z art. 708 k.c. przepisy dotyczące umowy dzierżawy stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy osoba biorąca nieruchomość rolną do używania i pobierania pożytków nie jest obowiązana do uiszczania czynszu, lecz tylko do ponoszenia podatków i innych ciężarów związanych z własnością lub z posiadaniem gruntu. Z dowodów z zeznań zgłoszonych przez powódkę świadków i z przesłuchania samej powódki wynika, iż płaciła ona czynsz dzierżawny ojcu raz w roku przed świętami Bożego Narodzenia a ponadto, iż to ona opłacała podatek od nieruchomości.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do wniosku, iż zasadniczym celem zawarcia dwóch opisanych wyżej umów było umożliwienie powódce korzystania z ww. nieruchomości w sposób, o którym ona zadecyduje, a na tej podstawie uczestniczenia w programach rolnośrodowiskowych, pozyskiwanie na tej podstawie pożytków w nieruchomości w postaci plonów, ale przede wszystkim dopłat do produkcji rolnej uzyskiwanych w ramach dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Takie cele nie są – w ocenie sądu I instancji - niewłaściwe dla umowy dzierżawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowy, których odpisy powódka załączyła do pozwu, spełniały wymogi prawne przywołanych wyżej przepisów art. 693 k.c. (czy też art. 708 k.c.) i były wykonywane zgodnie z powyżej założonymi celami, z tego względu Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do uznania ich nieważności na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., co zarzucał pozwany. Umowy te nie były bowiem sprzeczne z prawem i nie zmierzały do obejścia prawa, ani nie pozostawały w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W celu wykazania swej legitymacji czynnej powódka przedłożyła do akt wraz z pozwem dwie opisane wyżej umowy, z których wynikało, iż w okresie, w którym pozwany dopuścił się zachowań polegających na zniszczeniu i zaborze plonów znajdujących się na ww. nieruchomościach, była ich dzierżawcą, a zbiór plonów nastąpiłby w okresie dzierżawy. Pierwsza z tych umów została bowiem zawarta na okres 10 lat, druga - 15.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że odpisy tych dwóch dokumentów załączone do pozwu (k. 26-27) spełniają wymóg co do formy pozwalający na wykorzystanie go jako dowód w sprawie, przewidziany w art. 129 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona m.in. przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem. W myśl § 3 zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem ma charakter dokumentu urzędowego. Z tego względu Sąd obowiązany był domniemywać, iż oryginały dokumentów, które zostały uwierzytelnione przez pełnomocnika powódki, miały dokładnie taką treść jak odpisy załączone do pozwu.

Sąd Okręgowy nadmienił przy tym, że miał na uwadze, iż zgodnie z art. 129 § 4 k.p.c. jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu. Mając na uwadze zarzuty podniesione przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, który twierdził, iż umowy te zostały sporządzone i podpisane później niż w datach, które na nich widnieją, Sąd zastosował tę regulację i nałóżł na pełnomocnika powódki zobowiązanie do złożenia oryginałów tych dokumentów. Pomimo podjętych przez tegoż pełnomocnika, i na jego wniosek przez Sąd, czynności, oryginały dokumentów nie znalazły się w aktach sprawy, zaś na chwilę zamknięcia rozprawy okazało się niemożliwym ustalenie, gdzie się one znajdują. Okoliczność ta w ocenie Sądu Okręgowego nie dyskwalifikowała jednak mocy dowodowej odpisów tych dokumentów załączonych do pozwu, jednakże - po myśli art. 233 § 2 k.p.c. - obligowała Sąd, by ocenił, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę powodową oryginałów tych dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Tak też Sąd uczynił.

Brak przedłożenia do akt oryginałów umów dzierżawy uczyniła niemożliwym przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego do spraw badania wieku dokumentów, który zawniósł pozwany na okoliczność ustalenia, czy umowy te zostały sporządzone w datach, które na nich widnieją. Skoro pozwany nie cofnął wniosku dowodowego złożonego w tym zakresie, kierując się tą argumentacją Sąd przed zamknięciem rozprawy oddalił powyższy wniosek, uznając iż przeprowadzenie postulowanego dowodu w niniejszej sprawie było niemożliwe.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że fakt iż z uwagi na brak złożenia do akt przez pełnomocnika powódki oryginałów umów dzierżawy pozwany utracił możliwość przeprowadzenia w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania wieku dokumentów, nie oznaczał sam w sobie, że Sąd powinien automatycznie uznać prawdziwość zarzutów pozwanego i stwierdzić, że umowy te zostały na pewno sporządzone dopiero po zajęciu nieruchomości przez komornika. Okoliczność ta obligowała natomiast Sąd do jeszcze bardziej wnikliwej oceny, jakie znaczenie nadać odmowie przedłożenia oryginałów dokumentów przez powódkę.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób przypisać pełnomocnikowi powódki w tym zakresie złej woli. Pozostałe zgromadzone w aktach sprawy dokumenty świadczą o tym, iż pomiędzy stronami toczyło się kilka różnych postępowań, w tym postępowania karne ale również prowadzone przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w tym organy odwoławcze. Nie sposób podważyć wiarygodności twierdzeń pełnomocnika, iż oryginały umów były wykorzystywane w trakcie tych postępowań. Pomimo podjętych przez Sąd działań nie udało się ustalić aktualnego miejsca położenia dokumentów.

Dla określenia daty zawarcia ww. umów i zweryfikowania prawdziwości zarzutów pozwanego najbardziej miarodajne zdaniem Sądu Okręgowego było przeanalizowanie innych okoliczności, których prawdziwość poparto innymi wiarygodnymi dowodami. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że fakt, kiedy te umowy zawarto, wprost wynikał z innych dowodów niż same dokumenty załączone do pozwu, które naprowadziła powódka, a mianowicie z zeznań świadków D. N. i S. N.. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że miał na względzie, iż jest to ojciec i brat powódki, a zatem osoby dla niej najbliższe, którym mogło zależeć na pozytywnym dla niego wyniku niniejszego procesu. W ocenie Sądu Okręgowego sam ten fakt nie pozbawiał jeszcze wiarygodności ich zeznań. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że przedstawili oni wersję i chronologię wydarzeń spójną i znajdującą logiczne usadwienie i oparcie w wiedzy dostępnej w ramach doświadczenia życiowego. Według ich wyjaśnień u podstaw oddania nieruchomości w dzierżawę powódce był poprzedzający to zamiar D. N., by przejęła po nim gospodarstwo rolne. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w aktach sprawy znalazł się dowód w postaci umowy darowizny nieruchomości obejmujących m.in. grunty rolne, która zawarli oni już w czerwcu 2010 r. (k. 153-155). Powódka złożyła do akt dokumenty świadczące o tym, iż już we wrześniu 2010 r. podjęła naukę w szkole policealnej w zawodzie technik agrobiznesu (k. 159), jak również że w latach późniejszych kontynuowała naukę (k. 156-158). Dla zweryfikowania prawdziwości zarzutów pozwanego dotyczących tego, kiedy ww. umowy dzierżawy zostały faktycznie zawarte, decydujące znaczenie miało również to, co zostało potwierdzone zaświadczeniem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 6 grudnia 2016 r. (k. 162), iż pierwsze wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich w związku z wykorzystywaniem rolniczych działek nr (...) objętych jedną z umów dzierżawy zawartych w dniu 30 marca 2011 r. złożyła już w roku 2011, a w roku 2013 deklarowała już prowadzenie

upraw na działkach objętych obiema umowami. Na tej podstawie przyznawano jej płatności. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że składając wnioski o dopłaty powódka jedynie deklarowała fakt, iż samodzielnie prowadzi te uprawy, jednakże pozbawione logiki byłoby założenie, iż czyniąc tak, nie zadbała, aby móc się wylegitymować przed ARiMR w przypadku ewentualnej kontroli tytułem prawnym świadczącym, iż tak faktycznie czyni, a takim z pewnością mogła być umowa dzierżawy zawarta z właścicielem nieruchomości, który pozostawał wówczas D. N..

Wszystkie te okoliczności układały się w logiczną całość, zachowując właściwą chronologię i znajdując uzasadnienie jedno w drugim. Założenie przyjęte przez pozwanego jako podstawa jego linii obrony, iż umowy dzierżawy zawarto dopiero po zajęciu nieruchomości w celu utrudnienia wierzycielom zaspokojenia się z tych nieruchomości nie zostało w ocenie Sądu Okręgowego niczym uprawdopodobnione.

Rozstrzygając sprawę Sąd Okręgowy miał na względzie, iż w toku postępowań egzekucyjnych z nieruchomości ani powódka ani dłużnik D. N. najwyraźniej nie ujawnili organowi egzekucyjnemu faktu zawarcia tych dwóch umów dzierżawy. Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, że powódka nie była uczestnikiem tych postępowań, nie była zatem zawiadamiana o terminach ani o treści czynności egzekucyjnych, stąd niewątpliwie miała ograniczoną możliwość dokonywania w nich samodzielnie czynności. Sąd Okręgowy rozważył zatem jakie znacznie nadać zaniechaniu ujawnienia umów dzierżawy przez samego dłużnika.

W ocenie Sądu Okręgowego założenie, na którym opierał się pozwany, iż umowy dzierżawy zostały sporządzone i podpisane dopiero po zajęciu nieruchomości w celu utrudnienia egzekucji nie dało się logicznie powiązać z zaniechaniem ujawnienia faktu tej dzierżawy przez dłużnika organowi egzekucyjnemu. Sąd Okręgowy zauważył, że oczywistym jest bowiem, iż jeżeli zamiarem dłużnika byłoby utrudnienie w ten sposób egzekucji, dłużnik powinien zadbać, by antydatowane umowy dzierżawy zostały jak najszybciej przedstawione komornikowi, aby na tej podstawie ujawnił ów fakt w protokole opisu i oszacowania i tym samym, by ewentualnie odstraszył potencjalnych nabywców licytacyjnych. Zdaniem Sądu Okręgowego jeżeli zamiarem D. N. i jego córki przy zawieraniu ww. umów dzierżawy byłoby zapobieżenie skierowaniu przez komornika egzekucji do samych zasiewów, w ich interesie również byłoby jak najszybsze powiadomienie go o tych umowach, by na tej podstawie komornik umożliwił powódce zbiór plonów z nieruchomości jako ich dzierżawy. Zdaniem Sądu Okręgowego z tego względu zaniechaniu ujawnienia umów dzierżawy w toku egzekucji z nieruchomości nie sposób było nadać takiego znaczenia, jakie wskazywał pozwany.

To wszystko w ocenie Sądu Okręgowego przemawiało za przyjęciem twierdzeń powódki za udowodnione, że umowy dzierżawy uprawniające ją do pobierania pożytków z ww. nieruchomości zawarła z ojcem już w 2011 r.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany upatrywał nieważności tych umów w ich pozorności. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Powyższe umowy byłyby pozorne, gdyby ich strony podpisując umowy z góry zakładały, iż powódka nie będzie używała ww. nieruchomości ani pobierała z nich pożytków, to bowiem (przy uwzględnieniu również treści art. 708 k.c.) stanowi fundament umowy omawianego rodzaju.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że ciężar dowodu faktów świadczących o pozorności powyższej umowy spoczywał w realiach sprawy na pozwanym, bowiem to on z faktów tych wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Inicjatywa dowodowa pozwanego w tym zakresie sprowadziła się do zażądania sprowadzenia przez Sąd dokumentów jak również przesłuchania świadków D. N. i S. N.. Dodowy te nie potwierdziły prawdziwości wersji założonej przez pozwanego.

Z zeznań świadków korespondujących z przesłuchaniem powódki wynika, iż korzystała ona z ww. nieruchomości w sposób, jaki należałoby oczekiwać od dzierżawcy. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że taka osoba nie musi osobiście uprawiać oddanych jej do używania nieruchomości, aby zachowywać się jako dzierżawca w rozumieniu art. 693 k.c. może to czynić przy pomocy innych osób, nie jest wykluczone, nawet samego właściciela nieruchomości, jeżeli ich zgodną wolą jest, aby służyło to zamiarom i zyskom samego dzierżawcy. Według zeznań tych osób to powódka decydowała, co będzie zasiane na poszczególnych nieruchomościach, dokonywała zakupu materiału siewnego itp.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest również podstaw, aby uznać, iż w chwili zawarcia ww. umów dzierżawy, D. N. był zadłużony w sposób, który skłaniałby go do podjęcia czynności, by z udziałem córki utrudnić ewentualną możliwość uzyskania zaspokojenia wierzycielom z jego nieruchomości, poprzez przeniesienie na jej własność części swojego majątku i wydzierżawienie pozostałego. Sąd Okręgowy zauważył, że problemy finansowe D. N. zaczęły się bowiem dopiero w drugiej połowie 2011 r. Sprawy Sądowe przeciwko niemu wszczęto dopiero w listopadzie i grudniu 2011 r., a nakazy zapłaty przeciwko niemu wydano w lutym 2012 r. Z nakazów tych wynika, iż zobowiązania ojca powódki stały się wymagalne najwcześniej dopiero jesienią 2011 r., bowiem świadczą o tym terminy, od których zostały zasądzone odsetki za opóźnienie.

Kierując się ogółem powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne do wysokości 35.847,25 zł i taką kwotę zasądził w punkcie I. sentencji wyroku.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie należności głównej Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. Powódka dochodziła zapłaty kwoty 87.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od łącznej kwoty 58.000 zł (40.000 zł i 18.000 zł) od dnia 3 lipca 2014 r. a od pozostałej kwoty 29.200 zł ( 22.500 zł; 2.500 zł i od kwoty 4.200 zł) od dnia 21 sierpnia 2014r. Obejmowało to żądanie zapłaty kwoty 40.000 zł, które dotyczyło szkody w uprawie lucerny na działkach nr (...), jak również kwoty 18.000 zł, które dotyczyło szkody w uprawie żyta zrolowanego w baloty na działce nr (...) i malin na działce nr (...). Wezwanie do zapłaty tych kwot nastąpiło pismem z 24 czerwca 2014 r. (k. 17), doręczonym pozwanemu 25 czerwca 2014 r. (k. 18v), termin 7 dni wyznaczony na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 2 lipca 2014 r., odsetki zostały naliczone od dnia 3 lipca 2014 r. Bazując na opinii biegłego Sąd Okręgowy zamiast ww. kwot zasądził świadczenia w następujących wysokościach:

- 7.234,88 zł za stratę w uprawie lucerny z trawami na działkach o numerach (...),
- 6.718,62 zł za stratę w uprawie żyta ozimego na działce o numerze (...),
- 2.286,38 zł za stratę w uprawie malin na działce o numerze (...).

W sumie stanowiło to 16.239,88 zł i od tej wartości Sąd zasądził odsetki od dnia 3 lipca 2014r.

Wezwanie do zapłaty pozostałych kwot nastąpiło pismem z 11 sierpnia 2014 r. (k. 21), doręczonym pozwanemu w dniu 13 sierpnia 2014 r. (k. 22v), termin 7 dni wyznaczony na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 20 sierpnia 2014 r., odsetki zostały naliczone od dnia 21 sierpnia 2014 r. Od tej daty Sąd Okręgowy zasądził zatem odsetki za opóźnienie w pozostałej części zasądzonego roszczenia głównego opiewającego na 19.607,37 zł, na którą to sumę złożyły się świadczenia w wysokościach:

- 2.229,65 zł za stratę w uprawie pszenżyta ozimego na działce o numerze (...),
- 14.434,91 zł za stratę w uprawie pszenicy ozimej na działkach o numerach (...),
- 2.942,81 zł za stratę w uprawie lucerny z trawami na działce o numerze (...).

Sąd miał przy tym na względzie, iż z dniem 1 stycznia 2016 r. uległa zmianie treść regulacji zawartej w art. 481 § 2 k.c.

Żądania nieuwzględnione w punkcie I. Sąd Okręgowy oddalił w punkcie II. Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w około 41 % (35.847,25 zł x 100 / 87.200 zł). Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: 17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa, 7.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 26 października 2016 r., a więc w dacie wniesienia pozwu. W sumie stanowiło to 7.217 zł z czego 41 % to 2.958,97 zł. Na koszty pozwanego składały się: dwie kwoty 17 zł uiszczony tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictwa, 7.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 2 pkt 6 ww.



rozporządzenia. W sumie było to 7.234 zł z czego 59 % to 4.268,06 zł. Różnica przypadająca dla pozwanego od powódki wynosiła 1.309,09 zł i taką Sąd zasądził w punkcie III. wyroku.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie IV. Sąd wydał na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się: 4.360 zł opłata od pozwu, do której powódka była zwolniona, 186,75 zł zwrot kosztów stawiennictwa świadka D. N. przyznany postanowieniem z 22 marca 2017 r., 186,75 zł zwrot kosztów stawiennictwa świadka S. N. przyznany postanowieniem z 19 maja 2017 r., 186,75 zł zwrot kosztów stawiennictwa świadka S. N. przyznany postanowieniem z 14 czerwca 2017 r., 1.989,70 zł - wynagrodzenie biegłego J. Ł. przyznane postanowieniem z 16 marca 2018 r., 383,16 zł - wynagrodzenie biegłego J. Ł. przyznane postanowieniem z 9 sierpnia 2018 r. W sumie było to 7.293,11 zł z czego od powódki należało pobrać z roszczenia zasądzonego 59 % czyli kwotę 4.302,93 zł.

W punkcie V Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego pozostałą częścią tych nieuiszczonych kosztów sądowych a mianowicie w wysokości 2.990,17 zł, co odpowiadała przypadającej na niego w 41 % części kosztów procesu.

W punkcie VI. Sąd Okręgowy na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ww. ustawy zwrócił pozwanemu kwotę 500 zł uiszczoną tytułem zaliczki na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badania wieku dokumentów, która nie została wykorzystana w niniejszej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwany wniósł również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Dodatkowo wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu badania wieku dokumentów, na które nie przysługiwało zażalenie oraz na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 382 K.p.c. wniósł o przeprowadzenie ww. dowodu przez Sąd II instancji na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 kodeksu cywilnego w zw. z art. 361 §2 oraz art. 55 § 1 i art. 190 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż powódce przysługiwało wynikające z umowy dzierżawy prawo własności pożytków naturalnych z nieruchomości położonych w obrębie O., gmina D. działek nr (...) zajętych w postępowaniu egzekucyjnym oraz, iż wskutek działań pozwanego doznała ona szkody w tak ujętych składnikach majątkowych, podczas gdy w rzeczywistości nie miała ona do nich tytułu prawnego, a ewentualne działania pozwanego nie mogły spowodować szkody w majątku powódki,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 83 § 1 zd. 1 oraz art. 58 § 1 i § 2 kodeksu cywilnego w zw. z art. 5 kodeksu cywilnego oraz w zw. z art. 415 kodeksu cywilnego polegające na sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do pominięcia okoliczności złożenia przez powódkę oświadczenia woli D. N. dla pozoru i przyjęcie, iż była ona stroną umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej działki nr (...) położonych w obrębie O., gmina D., oraz przyjęcia że umowa zawarta między powódką a jej ojcem D. N. jest ważna, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego przez Sąd I instancji w niniejszym postępowaniu i uznaniem, iż powódka posiada legitymację procesową czynną,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 129 §1, art. 227, art. 248 §1 i 2 i art. 253 k.p.c. oraz art. 6 k.c. polegającego na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż powódka wykazała istnienie roszczenia co do zasady pomimo braku inicjatywny dowodowej ze strony powódki w zakresie wykazania faktycznej daty zawarcia umów dzierżawy, z czego wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne oraz odmowy przedstawienia przez powódkę

oryginałów umów dzierżawy pomimo zgłoszenia przez stronę pozwaną żądania ich okazania, co uniemożliwiło stronie pozwanej przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania wieku dokumentów oraz poprzez uznanie, iż umowy dzierżawy zostały zawarte w dacie na nich wskazanych jaki i poprzez niedokonanie prawidłowego nadania znaczenia odmowie przedstawienia oryginału umów dzierżawy, pomimo iż powódka złożyła wraz z pozwem kopię umowy dzierżawy poświadczoną przez radcę prawnego za zgodność z oryginałem dokumentu, a następnie twierdziła, iż oryginału dokumentu nie posiada oraz poprzez przypisanie dokumentowi prywatnemu cech dokumentu urzędowego, w sytuacji gdy z całokształtu materiału dowodowego nie można było wysnuć takiego wniosku, co doprowadziło do uznania, iż powódka nie jest zobowiązana do udowodnienia prawdziwości dokumentu, z którego chce skorzystać pomimo zaprzeczenia jego prawdziwości przez pozwaną,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż powódka wykazała istnienie roszczenia co do kwoty pomimo, iż w opinii biegłego sądowego z dnia 28.02.2018 oraz uzupełniającej opinii biegłego sądowego nie było możliwe wykazanie w drodze tej opinii faktycznej wysokości szkody, lecz szkodę co najwyżej hipotetyczną i potencjalną spowodowaną "brakiem materiałów źródłowych.

W uzasadnieniu apelacji przywołane zarzuty zostały szerzej uzasadnione.

Pozwany ponownie przywołał argumentację dotyczącą braku legitymacji czynnej po stronie powódki z uwagi na nieważność umów dzierżawy z uwagi na ich pozorność. W ocenie pozwanego motywacją, jaka popchnęła D. N. do zawarcia zarówno umowy darowizny nieruchomości, jak też będących podstawą dochodzonego roszczenia umów dzierżawy była chęć uchronienia posiadanego przez siebie majątku przed jego nieuniknionym zajęciem i następnie egzekucją na rzecz wierzycieli, zwłaszcza, że powódka miała pełną świadomość działań podejmowanych przez ojca i współdziałała z nim z tych samych pobudek.

Zdaniem pozwanego w świetle dyspozycji art. 5 k.c. działanie powódki i jej ojca ocenić należy ponadto jako nadużycie prawa.

W ocenie pozwanego obie umowy dzierżawy są nieważne jako czynności in fraudem legis. Zgolenie z art. 58 §2 Kodeksu cywilnego nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła, że faktycznie sporne umowy dzierżawy zostały zawarte na początku 2011 roku, zwłaszcza, że dowodu na tę okoliczność nie mogą stanowić zeznania złożone przez ojca i brata powódki. Również fakt podjęcia przez powódkę kształcenia w szkole rolniczej pozostaje bez związku z zawarciem umowy w okolicznościach opisanych w pozwie. Zdaniem pozwanego oczywistym jest także, iż Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie należy do kręgu podmiotów, których orzeczeniami związany jest Sąd I instancji w prowadzonym postępowaniu. Przyznanie dopłat bezpośrednich następuje w stosunku do wnioskodawców, którzy wystąpią z właściwym wnioskiem jako faktycznie uprawiający grunty.

O tym, że faktycznie powódka nie była dzierżawcą świadczy również fakt, że w toku postępowań egzekucyjnych z nieruchomości ani powódka ani dłużnik D. N. nie ujawnili organowi egzekucyjnemu faktu zawarcia tych dwóch umów dzierżawy. Pozwany nie zgodził się przy tym z argumentacją Sądu Okręgowego, że powódka nie była uczestnikiem tych postępowań, nie była zatem zawiadamiana o terminach ani o treści czynności egzekucyjnych. Pozwany wskazał w tym zakresie, że zgodnie z art. 922 K.p.c. uczestnikami postępowania oprócz wierzyciela i dłużnika są również osoby, którym przysługują prawa rzeczowe ograniczone lub roszczenia albo prawa osobiste zabezpieczone na nieruchomości, a gdy przedmiotem egzekucji jest użytkowanie wieczyste, także organ, który zawarł umowę o użytkowanie wieczyste. W ocenie pozwanego nie sposób również przyjąć, iż powódka nie miała wiedzy na temat terminów i treści czynności egzekucyjnych skoro "od małego" zamieszkuje wspólnie z dłużnikiem.

Pozwany zwrócił dalej uwagę, że będąc, jako rzekomy dzierżawca uczestnikiem postępowania egzekucyjnego powódka P. N. byłaby zobowiązana przede wszystkim do uiszczania na ręce komornika kwoty czynszu dzierżawnego płaconego rzekomo ojcu z tytułu zawartych umów dzierżawy.

Niezależnie od powyższego w ocenie pozwanego powódka nie wykazała szkody wynikającej z czynu niedozwolonego pozwanego.

Pozwany zwrócił uwagę na brzmienie art. 48 k.c. podkreślając, iż w dacie zajęcia nieruchomości dłużnika przez komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne zajęto nieruchomości wraz z zasiewami. Zatem dłużnikowi D. N. odebrano tą drogą zarówno władztwo nad samymi zajętymi nieruchomościami, jak również władztwo nad zasiewami i plonami, które można było z nich uzyskać. Pozwany podkreślił przy tym, że jeżeli chodzi o pożytki, które dopiero mają zostać pobrane to są one traktowane jako rzeczy przyszłe umowy sprzedaży (lub dostawy lub innej). Jednak do momentu odłączenia są to części składowe rzeczy i dzielą jej losy prawne, nie będąc odrębnym przedmiotem umowy.

Dalej pozwany zauważył, że zgodnie z art. 190 k.c. uprawniony do pobierania pożytków naturalnych rzeczy nabywa ich własność przez odłączenie ich od rzeczy.

Pozwany zauważył, że powódka przyznała, iż w dniu 28.03.2014 r. pozwany zaorał rzekomo dzierżawione przez nią działki rolne nr (...), na których znajdować się miała uprawa lucerny mieszańcowej, w dniach 1 -2 kwietnia zaorał zaś część działki nr (...), na której znajdować się rzekomo miały krzaki malin przeznaczone do rozsadzenia. Pozwany zwrócił zatem uwagę, że termin "zaoranie" wiąże się nierozzerwalnie z fizycznym wzruszeniem gleby i następczym zniszczeniem upraw; ów fakt zniszczenia był zresztą wielokrotnie przyznawany przez powódkę. Oznacza to, iż plony z tak zaoranych gruntów nie zostały odłączone od rzeczy głównej, jaką była nieruchomość, nie mogły zatem stać się następnie odrębnymi rzeczami i stanowić własności uprawnionego.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł również zarzut niemiarodajności opinii biegłego wydanej w niniejszej sprawie, podkreślając, że wydanie takiej opinii w przedmiotowej sprawie nie było w ogóle możliwe, gdyż, ocenę szkody sprowadzającej się do sum, które powódka mogła zarobić dokonując sprzedaży pożytków w 2014 r. biegły oparł na oględzinach, których dokonano w lutym 2018 r., a więc w chwili, gdy stan gruntów i dokonanych na nich zasiewów był diametralnie inny niż w chwili rzekomego powstania szkody.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego jako w całości bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zebrał materiał dowodowy, który pozwala na ostateczne rozstrzygnięcie sporu, przy czym zauważyć należy, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2000 roku, I PKN 602/99, Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie musi przedstawiać stanowiska w odniesieniu do każdego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Z tego względu odniesienia do konkretnych tez czy ustaleń dowodowych Sądu Okręgowego sformułowane będą w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia motywów wydania uzasadnianego wyroku. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości postępowania przed Sądem I instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd – w granicach objętych apelacją - są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Okręgowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 k.p.c. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, przyjmując je za własne oraz w pełni

podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie podziela natomiast argumentów pozwanego podniesionych w treści złożonej w sprawie apelacji.

Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że dla oceny zasadności apelacji istotne są zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Lektura apelacji pozwanego pozwala bowiem na przyjęcie, iż w zasadzie sprowadza się ona jedynie do zakwestionowania rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie uznania przez ten sąd, że powódka posiada legitymację procesową do dochodzenia odszkodowania od pozwanego, a ponadto, że roszczenie to jest zasadne w zakresie przyjętej przez Sąd Okręgowy wysokości, które to rozstrzygnięcie – w ocenie pozwanego – wynikało z wadliwie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w świetle przeprowadzonych w toku postępowania dowodów.

Wskazać w tym aspekcie należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Na gruncie poczynionych wyżej rozważań, stwierdzić trzeba, że apelujący nie wykazał, aby Sąd I instancji naruszył powołany wyżej art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany wskazując w apelacji na naruszenie tego przepisu poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów prowadzące do uznania przez Sąd Okręgowy, że powódka posiadała legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem opartym na art. 415 k.c. jako dzierżawca nieruchomości rolnych położonych w obrębie ewidencyjnym O. stanowiących działki nr (...), na których pozwany dopuścił się zachowań określonych przez powódkę w pozwie, nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez Sąd ustalenia, ani nie wskazał na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów, zarówno z dokumentów, jak i zeznań świadków oraz stron. Zarzuty apelującego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący, przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem prawidłowo zrealizowanym zadaniem Sądu Okręgowego było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności. Takiej oceny Sąd Okręgowy dokonał dając wiarę – odnośnie ustaleń dotyczących faktu zwania przez powódkę w roku 2011 wiążących umów

dzierżawy z właścicielem nieruchomości rolnych, na których pozwany dopuścił się zachowań określonych w pozwie – przedłożonym przez powódkę odpisom dwóch umów dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. poświadczonym za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego (k. 26 i 27) oraz wyjaśnieniom m.in. powódki i świadków D. N. oraz S. N., a Sąd Odwoławczy – uznając za trafną argumentację zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku – w pełni ją podziela.

Wyjaśnić przy tym należy, że faktycznie w sprawie mimo zobowiązania Sądu nie przedłożono oryginałów umów dzierżawy z marca 2011 r., co uniemożliwiło przeprowadzenie zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego z zakresu badania wieku dokumentów, jednakże okoliczność ta – jak słusznie już zauważył Sąd Okręgowy – nie dyskwalifikowała mocy dowodowej odpisów tych dokumentów załączonych do pozwu. Okoliczność ta obowiązała Sąd jedynie do oceny, jakie znaczenie nadać odmowie przedłożenia przez stronę powodową oryginałów dokumentów. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w tym zakresie nie sposób przypisać powódce złej woli. Z wyjaśnień pełnomocnika powódki wynikało, że powódka nie dysponuje tymi oryginałami, gdyż oryginały tych umów zostały wykorzystywane między innymi w trakcie postępowań administracyjnych prowadzonych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz w trakcie postępowań karnych. Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom powódki w tym zakresie. Z akt sprawy wynika bowiem, że faktycznie toczyły się postępowania administracyjne przed Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczące spornych nieruchomości, jak również postępowania karne przeciwko pozwanemu w związku m.in. dopuszczeniem się przez niego zniszczeń na nieruchomościach dzierżawionych przez powódkę.

Niezależnie od powyższego w analizowanym przypadku kluczowym dla rozstrzygnięcia było to, że fakt, iż do zawarcia umów dzierżawy doszło w marcu 2011 r. został potwierdzony pozostałym materiałem dowodowym, w tym w szczególności zeznaniami świadków D. i S. N.. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że wprawdzie świadkowie D. i S. N., na zeznaniach których Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie są rodziną powódki, jednakże wbrew wywiodom apelacji okoliczność ta nie pozbawia ich zeznań waloru wiarygodności.

Wskazać należy, iż zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie i doktrynie ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 marca 2013 r. I ACa 4/13, LEX nr 1344193; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 października 2006 r. III APa 40/06, LEX nr 214286).

Zauważyć zatem należy, iż zeznania wyżej wskazanych świadków cechuje spójność, logiczność, konsekwencja, a nadto – co istotne – korespondują one z pozostałym zaoficerowanym przez powódkę materiałem dowodowym.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że z twierdzeń powódki wynikało, że jej ojciec D. N. postanowił przekazać swoje gospodarstwo rolne dzieciom. Jednie powódka przystała na propozycję ojca i w 2010 r. podjęła decyzję o rozpoczęciu prowadzenia działalności rolniczej i stopniowym przejmowaniu od niego gospodarstwa rolnego.

Zauważyć zatem należy, że do akt sprawy zostały przedłożone dokumenty w postaci umowy darowizny nieruchomości obejmujących grunty rolne, na których powódka prowadzi działalność rolniczą w zakresie hodowli krów, którą to umowę darowizny powódka zawarła ze swoim ojcem już w czerwcu 2010 roku. Nadto powódka przedłożyła dokumenty świadczące o tym, że w czerwcu 2010 roku złożyła podanie o przyjęcie do Szkoły Policealnej w K. w zawodzie technik agrobiznesu. Naukę w szkole ukończyła w czerwcu 2012 roku. W sierpniu 2012 roku powódka uzyskała dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie technik agrobiznesu.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że na podstawie kwestionowanych umów dzierżawy powódka wydzierżawić miała od ojca działki o numerach: (...) (pierwsza z umów) oraz o numerach: (...) (druga z umów). Zauważyć zatem należy – i co okazało się kluczowe dla rozstrzygnięcia w zakresie mocy dowodowej przedłożonych przez powódkę umów dzierżawy w zakresie daty ich podpisania - że z przedłożonego przez powódkę zaświadczenia wystawionego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Biuro Powiatu (...) z dnia 6 grudnia 2016 r.

wynika, że od 2011 r. powódka składała do ARiMR wnioski o dopłaty unijne. Co istotne w 2011 r. zgłosiła do dopłat 3 działki o numerach (...), a zatem m.in. dwie działki, których dotyczyła jedna z umów dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. W 2012 r. zgłosiła do dopłat 9 działek, w tym działki o numerach (...). W 2013 r. zgłosiła do dopłat 15 działek, w tym działki o numerach (...) oraz działki o numerach (...) (a zatem również działki objęte drugą z umów dzierżawy). W 2014 zgłosiła do dopłat 19 działek, w tym działki o numerach : (...) (pierwsza z umów) oraz o numerach: (...) (druga z umów).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle powyższych dowodów brak było podstaw do podważenia ustaleń Sadu Okręgowego w części dotyczącej przyjętej daty zawarcia spornych umów dzierżawy. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem w tym zakresie dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poddał kompleksowej analizie, wyprowadzając trafne, logiczne i przekonujące wnioski w zakresie przyjęcia, że do zawarcia umów dzierżawy przez powódkę i jej ojca doszło w dniu 30 marca 2011 r.

Analizując treść złożonej przez pozwanego apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania za prawidłową dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego w zakresie przyjęcia, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności spornych umów dzierżawy z uwagi na ich pozorność.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd Okręgowy art. art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 83 § 1 zd. 1 oraz art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. polegające na sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego w zakresie ewentualnej nieważności umów dzierżawy zawartych przez powódkę z ojcem wobec ich pozorności.

Analizując treść złożonej przez pozwanego apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby prawidłowość dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego w zakresie przyjęcia, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności spornych umów dzierżawy z uwagi na ich pozorność. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sadu Okręgowego w tym przedmiocie i w całości podzielił ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Jedynie dla porządku, odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że argumenty pozwanego w zakresie zarzutu pozorności łączących powódkę i jej ojca umów dzierżawy sprowadzały się po pierwsze do wskazania, że motywacją do zawarcia spornych umów miała być chęć uchronienia przez D. N. – właściciela nieruchomości, których dotyczy spór w niniejszej sprawie - posiadanego przez siebie majątku przed zajęciem i następnie egzekucją w związku z toczącym się wobec niego postępowaniem egzekucyjnym. W kontekście tego zarzutu wskazać należy, że skoro w sprawie ustalono, że do zawarcia umów dzierżawy doszło w dniu 30 marca 2011 r. brak jest podstaw do przyjęcia, że faktycznie zamiarem stron umów dzierżawy mogła być wyłącznie chęć utrudnienia postępowania egzekucyjnego toczącego się wobec właściciela nieruchomości D. N.. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że problemy finansowe D. N. zaczęły się bowiem w drugiej połowie 2011 r. Sprawy sądowe przeciwko niemu wszczęto dopiero w listopadzie i grudniu 2011 r., a nakazy zapłaty przeciwko niemu wydano w lutym 2012 r. Z nakazów tych wynika, iż zobowiązania ojca powódki stały się wymagalne najwcześniej dopiero jesienią 2011 r., bowiem świadczą o tym terminy, od których zostały zasądzone odsetki za opóźnienie. Postępowanie egzekucyjne wobec ojca powódki zostało zaś wszczęte w marcu 2012 r.

Po drugie pozwany podnosząc zarzut pozorności umów dzierżawy łączących powódkę z jej ojcem wskazywał, że w stosunku prawnym łączącym powódkę z jej ojcem brak jest elementów charakteryzujących umowę dzierżawy. W tym zakresie pozwany wskazał, że to ojciec powódki faktycznie zajmował się uprawą wymienionych działek. Nadto w umowach nie określono wysokości i daty płatności czynszu.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że zgodnie z art. 693 § 1 i 2 k.c. przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a

dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz. Czynsz może być zastrzeżony w pieniądzu lub świadczeniach innego rodzaju. Może być również oznaczony w ułamkowej części pożytków.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że w umowie dzierżawy z dnia 30 marca 2011 r. dotyczącej działek nr (...) wbrew zarzutom pozwanego została określona wysokość czynszu dzierżawnego. W umowie przewidziano, że czynsz dzierżawy ustalono w wysokości 2 q żyta konsumpcyjnego za 1 ha, plus należność za podatek gruntowy. Co prawda w umowie nie przewidziano terminu płatności czynszu, jednakże okoliczność ta w żaden sposób nie podważała ważności łączącej strony umowy. W tym miejscu wskazać należy, że faktycznie co do zasady termin zapłaty czynszu powinien być ustalony w umowie, jednakże nie jest to element konieczny umowy dzierżawy. Gdy strony nie ustaliły terminu płatności czynszu należy odwołać się do terminów ustawowych. Zgodnie z art. 699 k.c. jeżeli termin płatności czynszu nie jest w umowie oznaczony, czynsz jest płatny z dołu w terminie zwyczajowo przyjętym, a w braku takiego zwyczaju - półrocznie z dołu.

Obowiązku zapłaty czynszu nie przewidziano natomiast w drugiej z umów dotyczącej działek o numerach (...). Powyższa okoliczność również nie podważała ważności łączącej strony umowy. Zauważyć należy, że dzierżawa jest stosunkiem prawnym ze sfery zobowiązań, o charakterze umowy konsensualnej i wzajemnej, powstającym wskutek zgodnego oświadczenia woli stron. Co prawda stosownie do art. 693 k.c. umowa dzierżawy wyróżnia się z innych zobowiązań m.in. obowiązkiem płacenia przez dzierżawcę czynszu na rzecz wydzierżawiającego. Jednocześnie art. 708 k.c. dopuszcza możliwość uznawania za dzierżawę takich stosunków prawnych, w których dzierżawca nie jest obowiązany do uiszczenia czynszu. Zgodnie bowiem z art. 708 k.c. przepisy działu niniejszego stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy osoba biorąca nieruchomości rolną do użytkowania i pobierania pożytków nie jest obowiązana do uiszczania czynszu, lecz tylko do ponoszenia podatków i innych ciężarów związanych z własnością lub z posiadaniem gruntu. Przepisy o dzierżawie mają zatem zastosowanie także w przypadku tzw. beczynszowego użytkowania, użytkowania czy beczynszowej dzierżawy nieruchomości rolnych. Z materiału dowodowego wynikało, że powódka opłacała podatki związane z posiadaniem gruntów rolnych.

Bez znaczenia dla ważności spornych umów dzierżawy pozostawała także okoliczność, że powódka przy prowadzeniu działalności rolniczej na nieruchomościach będących przedmiotem tych umów korzystała m.in. z pomocy ojca i brata, z uwagi na nieposiadanie przez powódkę prawa jazdy na ciągnik oraz pozostawanie w zatrudnieniu w przedszkolu. Zauważyć zatem w tym miejscu należy, że żadne przepisy regulujące materię dotyczącą umów dzierżawy nie wskazują, iż dzierżawca zobowiązany jest do stałego, osobistego użytkowania przedmiotu dzierżawy, z wyłączeniem innych osób, tzw. „pomocników”, w przeciwieństwie do obowiązku wykonywania swojego prawa w sposób zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki oraz nie zmieniania przeznaczenia przedmiotu dzierżawy bez zgody wydzierżawiającego (art. 696 k.c.). Zgodnie z zasadą swobody zawierania umów ( inaczej – swobodą kontraktowania – art. 353<sup>1</sup> k.c. ) podmioty stosunków cywilnoprawnych mogą nie tylko decydować o zawarciu umowy, ale także o tym z kim zawrą daną umowę oraz jaka będzie jej treść. Strony konstruując warunki przedmiotowej umowy dzierżawy, nie zastrzegły w jej postanowieniach, że dzierżawca winien osobiście uprawiać dzierżawione grunty. Zatem, zdaniem Sądu – co jest w gospodarstwach rolnych rzeczą dość powszechną – powódka mogła korzystać przy wykonywaniu prac rolnych na dzierżawionej nieruchomości z pomocy innych osób, również z pomocy właściciela dzierżawionych nieruchomości, który jest jej ojcem. Z materiału dowodowego wynikało przy tym, że osoby pomagające powódce w uprawie gruntów wykonywały te prace pod jej kierunkiem i nadzorem. Z zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynikało jednoznacznie, że to na powódce jako dzierżawcy ciążyły koszty prowadzenia działalności rolniczej, ponadto to ona podejmowała decyzje, co i na którym gruncie zasiać, a także wchodziła w porozumienia z sąsiadami A. K. i S. Ł. w zakresie zakupu materiałów siewnych, nawozów czy środków ochrony roślin. To powódka czerpała również zyski z uprawianych gruntów, otrzymując m.in. dopłaty unijne, jak również przeznaczając część upraw na paszę dla hodowanego przez powódkę bydła.

W tym miejscu dodatkowo zauważyć należy, że sam pozwany w trakcie przesłuchiwania wskazał, iż także korzysta z pomocy swojego ojca w prowadzeniu gospodarstwa i nie uważa swojego ojca za właściciela gruntów.

Podsumowując zatem część tych rozważań, wskazać należy, że niespornym jest, że powódka przy prowadzeniu działalności rolniczej na dzierżawionych gruntach korzystała z pomocy innych osób, w tym swojego ojca będącego właścicielem tych nieruchomości, jednocześnie niewątpliwie to powódka jako dzierżawca był wyłącznym (w ścisłym tego słowa znaczeniu) użytkownikiem przedmiotu dzierżawy, z którego czerpała korzyści na własną rzecz.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż apelujący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego w zakresie przyjęcia, że w realiach niniejszej sprawy powódka posiadała legitymację czynną do występowania w sprawie jako dzierżawca nieruchomości, a w konsekwencji przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pozwany jest obowiązany do zapłaty na jej rzecz odszkodowania w związku z zachowaniami jakich dopuścił się w 2014r., poprzez które doszło do zniszczenia oraz zebrania zasiewów na nieruchomościach dzierżawionych w tym czasie przez powódkę.

W tym miejscu na wstępie wskazać należy, że pozwany nie przeczył temu, że dopuścił się w 2014 r. zachowań określonych przez powódkę w pozwie, poprzez które dojdź miało do zniszczenia lub zebrania zasiewów na nieruchomościach położonych w O. ewidencyjnym O. stanowiących działki nr (...). W apelacji pozwany nie zakwestionował również ustaleń Sądu Okręgowego w części w jakiej sąd ten przyjął, że do opisanych przez powódkę zdarzeń doszło w czasie, kiedy pozwany nie był jeszcze właścicielem opisanych nieruchomości. Zachowania te bowiem miały miejsce w okresie po wydaniu przez Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawie o sygn. akt I Co 1020/13, w której była nadzorowana egzekucja prowadzona z tych nieruchomości, postanowienia o udzieleniu przybicia, co nastąpiło na posiedzeniu w dniu 21 marca 2014 r., a przed uprawomocnieniem się postanowienia tegoż Sądu z 17 czerwca 2014 r. o przysądzeniu na rzecz pozwanego ich własności, co nastąpiło po oddaleniu zażalenia wywiedzionego przez D. N. przez Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt II Cz 791/15. Pozwany nie wypowiedział się również co do argumentacji Sądu Okręgowego w części w jakiej sąd ten przyjął, że w sprawie wykazane zostały przesłanki ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wynikające z art. 415 k.c. tj. wina i bezprawność zachowań pozwanego. Argumentacja pozwanego sprowadzała się wyłącznie do podniesienia zarzutu braku legitymacji czynnej powódki (który to zarzut okazał się chybiony, o czym Sąd Apelacyjny wypowiedział się we wcześniejszej części uzasadnienia) oraz zarzutu nie wykazania przez powódkę konkretnej, rzeczywistej wysokości poniesionej przez nią szkody, a jedynie wskazanie szkody hipotetycznej.

Odnosnie tego ostatniego zarzutu wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 z kolei przewidziano, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Pomiędzy działaniem pozwanego, a szkodą istnieje niewątpliwy związek przyczynowy, ponieważ to czyny pozwanego pozbawiły powódkę możliwości uzyskania korzyści, jakie mogła zebrać z nieruchomości przekazanych jej w dzierżawę przez ojca i osiągnięcia w ten sposób wymiernych korzyści majątkowych.

Wstępnie należy stwierdzić, że dochodzenie odszkodowania z tytułu utraconych korzyści częstokroć jest utrudnione. Z treści przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że szkoda majątkowa może wystąpić w dwóch postaciach, a mianowicie strat, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), tj. rzeczywistej zmianie stanu majątkowego wyrażoną wielkością uszczerbku doznanego w majątku istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i ewentualnych dalszych uszczerbkach, będących normalnym następstwem zdarzenia wywołującego szkodę oraz utraty korzyści, które mógłby osiągnąć (*lucrum cessans*), tj. udaremnieniu zwiększenia się majątku, które mogłoby nastąpić, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę (np. nieosiągnięcie oczekiwanego zysku).

Szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie można bowiem mieć z reguły pewności, czy dana korzyść została osiągnięta przez poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie szkodzące.



Nie ulega więc wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie zasadnym było skorzystanie z uprawnienia zawartego w art. 322 k.c. przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce z tytułu utraconych pożytków z dzierzawionych nieruchomości rolnych w związku z bezprawnymi działaniami pozwanego.

Wysokość poniesionej przez powódkę szkody na skutek działań pozwanego W. T. związanych ze zniszczeniem lub zebraniem zasiewów na nieruchomościach położonych w O. ewidencyjnym O. stanowiących działki nr (...) Sąd Okręgowy ustalił, posilkując się opinią (główną i uzupełniającą) biegłego sądowego w zakresie szacowania szkód i ustalania wartości produkcji w toku. W tym miejscu odnosząc się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego wartości dowodowej tejże opinii stwierdzić należy, że opinia biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy powszechnej). Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej) nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096). Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że Sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyte uzasadnia i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych.

Mając na uwadze powyższe w tym miejscu należy stwierdzić, że brak jest podstaw do podważenia mocy dowodowej wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego w zakresie szacowania szkód i ustalania wartości produkcji w toku. Biegły ustosunkował się do wynikających z innych dowodów faktów, bezdyskusyjnie nie budzi żadnych wątpliwości poziom wiedzy i kwalifikacje biegłego do wydania opinii, biegły przekonująco umotywowował sformułowane w opinii stanowisko, wyrażone przez niego oceny są wystarczająco stanowcze, a wyprowadzone wnioski końcowe pozostają w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W ocenie Sądu sporządzona przez biegłego opinia oraz zawarte w niej wyliczenia, jak również sam sposób oszacowania szkody, zostały przeprowadzone w sposób rzetelny i prawidłowy. Biegły w sposób jasny i czytelny sformułował podstawę przyjętych wyliczeń, które znajdowały oparcie w danych statystycznych GUS i doświadczeniu zawodowym biegłego. Wreszcie mimo prawidłowego przywołania przez apelującego brzmienia art. 48 k.c. i art. 190 k.c. wskazać należy, że podniesione w tym zakresie argumenty nie mogły zostać uwzględnione. Bowiem właśnie wobec ustalonego zachowania pozwanego (zaorania części ziemi) powódka jako osoba uprawniona do pobierania pożytków poniosła szkodę.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez pozwanego w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – wywiedzioną w sprawie apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108§ 1 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on jako przegrywający spór zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji pozwanej wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800) na kwotę 2700 zł ( 3600 zł x 75%).

***SSA Leon Miroszewski SSA Krzysztof Górski SSA Halina Zarzeczna***